

GŁOS ZNAD PREGOŁY

Nr 6 (155) czerwiec 2009

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE
ukazuje się od XI 1995 r.

Polska – 5 lat w Unii Europejskiej!

Mija piąta rocznica obecności Polski w Unii Europejskiej. Polska starała się o członkostwo we Wspólnocie 14 lat. Wstąpiła do niej 1. maja 2004 r. Pięcioletni pobyt w UE bardzo przysłużył się gospodarce Polski. Dzięki pieniądзом z Brukseli PKB Polski wzrósł w tym czasie o 40 proc. Dzięki usunięciu barier handlowych zwiększyła się wartość zagranicznych inwestycji w Polsce, zmniejszyło bezrobocie i dwukrotnie urosł eksport i import. Ludziom w Polsce żyje się lepiej, są bardziej zadowoleni z życia, wzrosło poczucie bezpieczeństwa, stabilności i demokracji. Podróże wolne są od kontroli paszportowej, młodzież ma możliwości edukacji za granicą.

Referendum w sprawie członkostwa w UE odbyło się w Polsce 7-8 czerwca 2003 r. Za wejściem Polski do Unii opowiedziało się 77,45 proc. głosujących w referendum, przeciw - 22,55 proc. 1. maja 2004 roku Polacy obudzili się już w zjednoczonej Europie. Akcesji towarzyszyły huczne uroczystości - o północy, w blasku sztucznych ogni i przy dźwięku „Ody do Radości” Beethovena, na masztach załopotały flagi z dwunastoma gwiazdkami, a Polska przyłączyła się do Unii Europejskiej.

Po pięciu latach niemal wszyscy w Polsce oceniają ten czas jako dobre lata. Nawet eurosceptycy nie chcą nas już wyprowadzać z Unii. Bo okazało się, że Niemcy jednak nie wykupili polskiej ziemi, a rolnicy, którzy mieli iść z torbami, najwięcej z tego wejścia skorzystali. Polacy czują się Europejczykami pełną gębą i jest im z tym bardzo dobrze. Wystarczy zajrzeć do sondaży. 77 proc. Polaków jest zadowolonych, że Polska należy do Unii Europejskiej, co trzeci z nich de-



klaruje, że wejście do Unii zmieniło jego życie na lepsze. „Poczułam się bardziej wolnym człowiekiem...”. „Dzięki pieniądзом z Unii mamy wymarzony pensjonat...”. „Jeżdżę po Europie i poznaję nowych przyjaciół...”. „Polacy przestali na siebie patrzeć wilkiem...” Tak najczęściej mówią o tym przypadkowo pytani mieszkańcy Rzeczypospolitej. Według wszystkich sondaży z kwietnia 2009 r. niemal trzy czwarte Polaków deklaruje zaufanie do Unii Europejskiej i jest zadowolona z przynależności Polski do Jej struktur.

Po wstąpieniu do Unii Polacy zaczęli niemal na wyścigi wymieniać sprzęty

gospodarstwa domowego, elektronikę, meble, remontować mieszkania, budować domy.

Zaprzagnęliśmy żyć tak jak w Europie. Szybko okazało się, że najedliśmy się tego, co obce, i doceniliśmy to, co nasze. Dziś Polacy najchętniej kupują polskie produkty. Dzięki UE wzrost gospodarczy Polski w ostatnich latach był większy o dodatkowe 1,75 proc. rocznie. Przybyło inwestycji zagranicznych. W 2007 r. osiągnęły one rekordowe 16,6 mld euro, czyli więcej niż 5 proc. Produktu Krajowego Brutto całego kraju. Od 1 maja 2004 r. gwałtownie wzrosły też obroty handlowe. Pięć lat temu niektórzy

straszyli, że Polska będzie więcej wpłacała do unijnej kasy, niż z niej brała. Dziś RP jest na plusie 14 mld euro! To było dobre pięć lat – mówią mieszkańcy polskich miast i wsi.

Mieszkańcy starej Unii też zacierają ręce. Przyjęcie zarobkowych imigrantów w swoich krajach bardzo się im się opłaciło. Imigracja z ośmiu krajów, które wstąpiły do niej pięć lat temu, przyczyniła się do wzrostu PKB Unii Europejskiej o 0,2 proc., czyli o niebagatelną sumę 24 mld euro.

W Brukseli nas uważnie słuchają. Ponad dwie trzecie Polaków sądzi, że Polska umocniła pozycję międzynarodową.

Polacy z optymizmem patrzą na kolejne 5 lat członkostwa. 44 procent oczekuje, że ich życie zmieni się na lepsze, 49 procent spodziewa się poprawy sytuacji w kraju, a 50 procent - polepszenia pozycji Polski na świecie. Pogorszenia swojego życia w tym czasie spodziewa się tylko 10 % obywateli RP.

Redakcja